

Wielkie pranie na Jersey Minister skarbu żąda wyjaśnienia zarzutów wobec szefów PTR

Zablokują konta prezesom

Prokuratura wystąpi o zablokowanie zagranicznych rachunków bankowych wszystkich bohaterów naszej wtorkowej publikacji o aferze korupcyjnej w PZU.

Minister skarbu państwa Jacek Socha domaga się jak najszybszego wyjaśnienia zarzutów wobec byłych szefów PZU Krzysztofa Jarmuszcza i Romana Fulneczka, którzy kierują obecnie Polskim Towarzystwem Reasekuracji (skarb państwa jest jego akcjonariuszem). Obaj byli w latach 90. szefami PZU. Według dokumentów, do których dotarła "Rz", zgromadzili fortuny na kontach na wyspie Jersey. Podobny fundusz ma także Władysław Jamroży. Pieniądze pochodzą z prowizji od pośrednika, z którym PZU zawierał kontrakty. Fulneczek i Jarmuszcza są też podejrzani o wyprowadzenie około miliona złotych, m.in. z PTR.

W wydanym wczoraj oświadczeniu Jarmuszcza i Fulneczek zapowiedzieli "podjęcie działań prawnych, zmierzających do ochrony ich dóbr osobistych".

- Weryfikujemy informacje "Rzeczpospolitej" od dnia publikacji - powiedział nam Michał Stępniewski, doradca ministra skarbu. Nie wykluczył, że po wyjaśnieniu zarzutów przez radę nadzorczą minister skarbu będzie chciał odwołać obu prezesów. Skarb nie jest jednak większościami współwłaścicielem PTR, dlatego na odwołanie prezesów muszą się zgodzić pozostali akcjonariusze.

Sprawę zagranicznych kont będzie badać prokuratura. - Śledztwo będzie dotyczyło prania brudnych pieniędzy - dowiedzieliśmy się w Prokuraturze Krajowej. - Wystąpimy w tej sprawie do władz Jersey jak najszybciej.

Pomoc prawna jest możliwa dzięki europejskiej konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych. Konwencja nie obejmuje terytorium wysp kanałowych, m.in. Jersey. Władze sądowe wyspy nie mają obowiązku uwzględnić wniosku o pomoc. Jest jednak duża szansa na uzyskanie pomocy, ponieważ, jak wynika z naszych informacji, władze Jersey prowadzą już śledztwo w sprawie prania pieniędzy m.in. pochodzących z PZU.

Bertold Kittel, A.Ł.